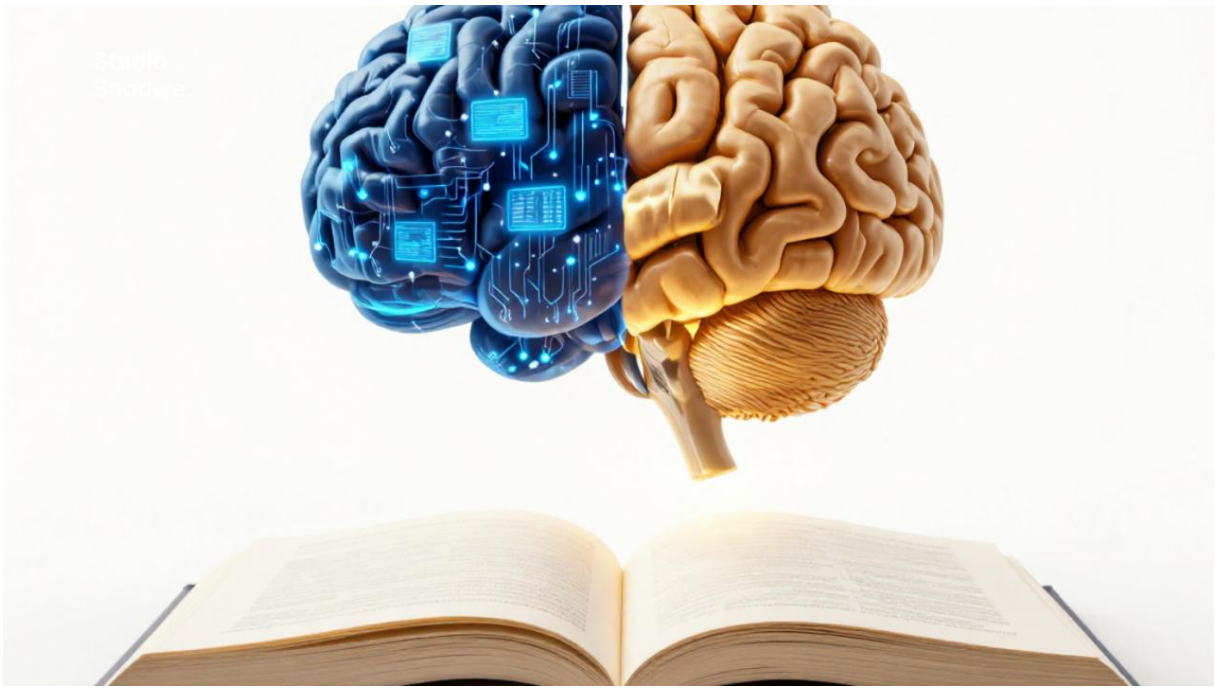
Liderzy rodzą się między stronami

Myślisz o swoim biznesie za 10-15 lat? Zastanawiasz się jacy ludzie będą tworzyć firmy w 2050 roku? Tak – ta data może wciąż brzmi nierealnie, ale dzieci urodzone dzisiaj, będą miały wówczas 24 lata i, prawdopodobnie, będą kończyły studia.



Rys. www.reallygreatsite.com

Pogłębiający się deficyt uwagi.
Żyjemy w epoce największego w historii kryzysu poznawczego młodych pokoleń. Nauczyciele i psychologowie coraz częściej i głośniej mówią o tym, że dzieci mają narastający problem z koncentracją uwagi, utrzymaniem skupienia na jednym zadaniu oraz precyzyjnym wysławianiem się. Zamiast płynnej narracji w ich wypowiedziach pojawiają się równoważniki zdań, a zamiast głębokiej analizy – powierzchowne skanowanie bodźców.

Problem nie tkwi w dzieciach czy ich talentach. Winna jest radykalna zmiana środowiska poznawczego, w którym dorastają. DZIŚ to bardzo dobry moment aby skupić uwagę na prostym i starym jak świat narzędziu, które może ratować rozwój naszych dzieci.

Kilka (nie)oczywistości

Współczesne dzieciństwo zostało zdominowane przez smartfony, tablety i platformy serwujące kilkusekundowe, dynamiczne materiały wideo. Ten stały dopływ dopaminy tresuje mózg w kierunku tzw. **uwagi rozproszonej**. Młody organizm uczy się reagować wyłącznie na silne, zmieniające się co chwilę bodźce wizualne.

Efekty uboczne tej cyfrowej diety są dramatyczne:

- **Zanikanie umiejętności skupienia (Deep Work):** Mózg przyzwyczajony do ciągłych powiadomień traci biologiczną zdolność do wchodzenia w stan głębokiej koncentracji. Zadanie wymagające dwudziestu minut ciągłej uwagi staje się dla dziecka barierą nie do przejścia.
- **Kryzys komunikacyjny:** Ograniczenie żywego kontaktu z językiem mówionym i literackim na rzecz skrótów internetowych oraz emotikon powoduje ubożenie słownictwa. Dzieci mają ogromny problem ze sformułowaniem złożonej myśli, logiczną argumentacją i precyzyjnym wyrażaniem emocji.
- **Płytkie przetwarzanie (Szum informacyjny):** Przebodźcowane pokolenie potrafi szybko znaleźć informację, ale ma ogromne trudności z jej krytyczną weryfikacją, interpretacją oraz łączeniem faktów w związki przyczynowo-skutkowe.

Nasza recepta?

Odpowiedzią na ten kryzys nie są kolejne cyfrowe aplikacje edukacyjne, lecz **powrót do tradycyjnego, głośnego czytania**. Przełomowe badania neurobiologiczne – na czele z pracami dr. Johna Huttona z Cincinnati Children's Hospital – dają nam twarde, medyczne dowody na to, jak **czytanie fizycznie rozwija i chroni młody mózg**. Dzięki badaniom z użyciem funkcjonalnego rezonansu magnetycznego (fMRI) oraz obrazowania dyfuzyjnego (DTI) wiemy, że **regularny kontakt z literaturą stymuluje kluczowe struktury lewej półkuli**:

1. **Aktywacja kory asocjacyjnej (istota szara):** Kiedy dziecko słucha tekstu lub czyta książkę pozbawioną ruchomych obrazów, jego mózg musi samodzielnie wytworzyć, wyobrazić sobie całą historię. Silnie aktywuje to wielomodalną korę asocjacyjną lewej półkuli, odpowiedzialną za wyobraźnię wizualną i procesy semantyczne (przetwarzanie znaczeń). To bezpośrednie przeciwieństwo oglądania bajek na ekranie, gdzie mózg otrzymuje gotowy, przebodźcowany produkt i pozostaje bierny.
2. **Mielinizacja szlaków komunikacyjnych (istota biała):** Badania zespołu dr. Huttona udowodniły, że czas spędzony z książką (w przeciwieństwie do czasu przed ekranem) wspiera rozwój i strukturalną spójność istoty białej. Proces ten buduje i pogrubia osłonki mielinowe wokół włókien nerwowych w obszarach odpowiedzialnych za integrację języka, pisania i czytania. Mielina działa jak izolacja w światłowodzie: sprawia, że sygnały elektryczne między neuronami biegną wielokrotnie szybciej.

3. **Trening linearnego przetwarzania:** Śledzenie fabuły (początek, rozwinięcie, zakończenie) uczy mózg cierpliwości i wydłuża czas koncentracji, stanowiąc naturalną barierę ochronną przed cyfrowymi zaburzeniami uwagi.

Kto wygra przyszłość?
Dzisiejsze problemy z koncentracją u dzieci to jutrzejsze problemy z produktywnością w firmach. **Pracownik, który jako dziecko nie wykształcił gęstej sieci połączeń synaptycznych, w dorosłym życiu będzie miał trudności z syntezą danych, przeprowadzeniem zaawansowanych negocjacji czy efektywnym zarządzaniem zespołem w warunkach stresu**.
Zapewnienie dzieciom regularnego kontaktu z literaturą to twarda strategia budowania **kapitału poznawczego** przyszłych pokoleń. Dzieci, którym czytano:

- Wkraczają w dorosłość z bogatym zasobem słownictwa i unikalną zdolnością precyzyjnego, strukturalnego wysławiania się.
- Potrafią pracować w trybie deep work, co w świecie wszechobecnych rozpraszaczy staje się jedną z najwyżej wycenianych kompetencji na rynku pracy.
- Rozwijają wysoką inteligencję emocjonalną (EQ). Śledzenie perspektywy bohaterów literackich to biologiczny trening empatii i tzw. Teorii Umysłu, kluczowej dla przyszłych liderów i menedżerów.

Kryzys uwagi młodego pokolenia to wyzwanie cywilizacyjne. Zamiast jednak bezradnie rozkładać ręce nad smartfonowymi nawykami dzieci, musimy wdrożyć sprawdzoną, popartą nauką procedurę ratunkową. Odłożenie ekranu i **otwarcie książki na 20 minut dziennie to najprostsza, najtańsza i najbardziej efektywna inwestycja w architekturę mózgu przyszłych liderów gospodarki.** Przyszłość nie należy do tych, którzy najszybciej klikają, ale do tych, którzy potrafią najgłębiej myśleć.

Artykuł Fundacji Cała Polska czyta dzieciom opublikowany 21.08.2026 roku na LinkedIn